Nr. 9 | Wtorek, 10 stycznia 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Spalony okręt „Atlantique“ w Cherbourgu.

Paryż, 8 stycznia. (PAT) Wczoraj wieczorem kadłub zniszczonego statku Atlantique, który pozostawał w odległości 500 metrów od przystani, został wprowadzony do portu w Cherbourgu, gdyż obawiano się zerwania przez burzę lin, do których kadłub był uwiązany i rzucenia go na pełne morze. Przez cały dzień dzisiejszy pracowano nad ugaszeniem ognia. Obawiano się, że pożar dotrze do magazynu ropy, co spowodowałoby silną eksplozję. Niebezpieczeństwo to jest już zażegnane dzięki ugaszeniu pożaru w tej części kadłuba. Na pokładzie statku wśród zgliszcz znaleziono zwłoki 5 osób, które udało się rozpoznać.

CZY RATOWNICY OKRĘTU STANĄ SIĘ JEGO WSPÓŁWŁAŚCICIELAMI?

Ze względu na spór, jaki wynikł w sprawie odszkodowania dla biorących udział w akcji ratowniczej statku Atlantique, „Matin“ zasięgnął opinji kilku wybitnych prawników. Oświadczyli oni, iż okrętu nie należy uważać za szczątki, lecz jako kadłub zdatny jeszcze do żeglugi, nie może być zatem mowy o obowiązku oddania jednej trzeciej wartości kadłuba ratującym na podstawie tak zwanego prawa Converta. Sekretarz generalny międzynarodowej komisji morskiej Dor oświadczył, że przywilej ten został zniesiony postanowieniem międzynarodowej konwencji, zawartej w Brukseli w roku 1910, wedle której ratownicy mają prawo tylko do odszkodowania, którego wysokość ustalana jest każdorazowo przez arbitrów.

Prof. Gidel, doradca prawny marynarki jest zdania, że wszyscy ratujący mają prawo do 1/3 wartości opuszczonego statku, ponieważ akcja ratunkowa odbywała się na pełnem morzu.

Londyński korespondent „Matin“ donosi, że wedle opinji angielskich, ratownicy mają prawo tylko do odszkodowania za stracony czas i poniesione trudy przy ratowaniu Atlantique.

PODEJRZANE MATERJAŁY NIEMIECKIEGO POCHODZENIA.

Prasa paryska podkreśla, iż wszystkie trzy statki budowane ostatnio w stoczniach St. Nazaire: Georges Philippard, Atlantique oraz statek holenderski P. C. Hooft, uległy zniszczeniu przez pożar. Na wszystkich trzech statkach pożar powstał w jednakowych okolicznościach. W kołach morskich panuje przekonanie, iż przyczyny pożaru należy raczej szukać w materjałach, jakiemi posługiwano się przy zakładaniu instalacji elektrycznej. Jeden z dzienników paryskich stwierdza, że materjały te pochodzą ze świadczeń reparacyjnych, dostarczanych w naturze przez firmy niemieckie. Dziennik zaznacza, że możnaby stąd wysnuwać daleko idące wnioski.

Przed światową konferencją gospodarczą.

Berlin, 8 stycznia. (PAT) W sobotę wieczorem wyjechała do Genewy delegacja niemiecka, która weźmie udział w pracach komisji przygotowawczej do konferencji gospodarczej, rozpoczynającej się 9 bm. Na czele delegacji niemieckiej stoi dyrektor ministerjalny Posse.

Paryż, 8 stycznia. (PAT) Reprezentantami Francji w komisji rzeczoznawców w Genewie, której zadaniem jest ułożenie programu prac światowej konferencji gospodarczej, będą: Rist Parmentier i Elbel.

KONFERENCJA ROOSEVELTA ZE STIMSONEM.

Waszyngton, 8 stycznia. (PAT) W poniedziałek odbędzie się konferencja Roosevelta ze Stimsonem. Konferencja ta do której w kołach politycznych amerykańskich przywiązują duże znaczenie, będzie dotyczyła sprawy długów wojennych, rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej.

DZIŚ POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT) Komisja finansowa Ligi Narodów zbierze się w poniedziałek. Prawdopodobnie we środę zajmie się ona pożyczką austrjacką.

Z ramienia rządu austrjackiego wyjechać ma do Genewy minister skarbu Weidenhofer.

—o—

Wykryte tajemnice rewolucjonistów hiszpańskich.

Barcelona, 8 stycznia. (PAT) Śledztwo w związku z wykryciem tajnej fabryki bomb i materjałów wybuchowych przynosi sensacyjne szczegóły. Odnaleziono szereg kompromitujących dokumentów, jak plany zabudowań i fortyfikacyj wojskowych, przeznaczonych do wysadzenia w powietrze.

W ręce policji wpadła również lista osób, przeważnie ze sfer wojskowych, skazanych przez organizację rewolucyjną na śmierć.

W dzielnicy robotniczej Barcelony wykryto nowy skład broni i materjałów wybuchowych. Wiele osób aresztowano.

„Towary żelazne“, które naruszają neutralność Austrji.

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT) „Arbeiter Ztg.“ stwierdza, że przez terytorjum Austrji wysyłane są obecnie znaczne transporty broni z Włoch do Węgier. W ostatnich dniach nadeszło z Włoch przez Villach do Hirtenbergu pod adresem tamt. fabryki naboi 40 wagonów, zadeklarowanych jako towary żelazne a zawierających broń palną i karabiny maszynowe. Zawartość tych wagonów ma być przeładowana w Wirtenbergu i wysyłana samochodami do Węgier. Transport powyższy jest już drugim z rzędu. Pierwszy odszedł w nocy z 30 na 31 grudnia i składał się z 10 wagonów „z towarami żelaznemi“.

„Arbeiter Ztg.“ sądzi, że włoskie transporty broni naruszają neutralność Austrji.

PE-PE-GE WZNAWIA PRACE.

Grudziądz, 8 stycznia. (PAT) Fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu wznawia w dniu 16 bm. pracę, przyczem początkowo przyjętych będzie do pracy 700 do 800 robotników. Z poprzednio zwolnionych pierwszeństwo posiadają robotnicy, obarczeni liczniejszą rodziną.

POWRÓT PREMJERA.

Warszawa, 8 stycznia. (PAT) W dniu dzisiejszym o godzinie 17.25 pociągiem wileńskim powrócił z Druskienik do Warszawy premjer Prystor wraz z małżonką. Z dniem jutrzejszym Premjer obejmuje urzędowanie.

W związku z tem przewidziane jest w przyszłym tygodniu posiedzenie Rady Ministrów.

ANTYPOLSKA WYSTAWA W BERLINIE.

Berlin, 8 stycznia. (PAT) Dziś w południe odbyło się w Berlinie otwarcie wystawy specjalnie poświęconej Kresom wschodnim. Na otwarcie przybyli przedstawiciele rządu, władz i td. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się niewątpliwie do głębszego zrozumienia w Niemczech faktu, iż ostatecznym celem wszystkich Niemców wschodnio-pruskich jest ponowne zjednoczenie ich krajów z Rzeszą. Na zakończenie minister oświadczył, że pragnie obudzić w całych Niemczech zrozumienie faktu, że położenie Prus wschodnich przez wytyczenie granic traktatem wersalskim jest nie do zniesienia.

Probierz popularności Hitlera.

Essen, 8 stycznia. (PAT) Dnia 15 bm. odbędą się wybory do parlamentu Lippe-Detmold, miniaturowego państewka Rzeszy niemieckiej. Wybory te budzą powszechne zainteresowanie z tego względu, że mają być probierzem, czy liczba zwolenników Hitlera maleje, czy też nie. W dotychczasowym parlamencie mieli większość socjaliści.

Hitler ma przemawiać na 80 wiecach. Hitlerowcy pościągali z sąsiednich okręgów swoje oddziały szturmowe, które zaczęły się tak zachowywać, że władze policyjne zmuszone były ogłosić stan oblężenia i zabronić pochodów i wieców pod gołem niebem.

Codziennie napływają wiadomości o nowych krwawych starciach przeważnie między Hitlerowcami i komunistami.

Abonenci elektrowni białostockiej chcą strajkować.

Białystok, 8 stycznia. (PAT) Dziś w południe odbył się wiec abonentów elektrowni, zwołany przez ogólnozwiązkowy komitet do walki o tańszy prąd.

Na wiecu postanowiono przekazać akcję, mającą na celu zniżkę ceny prądu nowopowstałemu związkowi ochrony spożywców oraz rozpocząć bezterminowy strajk z dniem 22 bm., o ile do tego czasu elektrownia białostocka nie zgodzi się na ustępstwa.

WŁAMYWACZE W MAGAZYNIE HEIMWEHRY.

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT) „Arbeiter Ztg.“ donosi, że komendant Heimwehry w Maurer pod Wiedniem zawiadomił władze, iż włamywacze splądrowali magazyn broni tamtejszej Heimwehry. Żandarmi aresztowali kilkunastu narodowych socjalistów z Maurer i okolicy. U aresztowanych znaleziono broń, pochodzącą z kradzieży.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 stycznia. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 9 bm.: Śląsk, Podhale i Tatry: chmurno i mglisto z możliwością drobnych opadów, nocą lekki mróz, dniem odwilż. Słabe wiatry miejscowe. Pozostałe dzielnice: przeważnie pochmurno z opadami. Lekkie ocieplenie i słabe opady, na wybrzeżu porywiste wiatry południowo-zachodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 8 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometr. 743.95, temper. +0.4, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 742.75, temper. 0.0, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 742.00, temperatura —1.13.

—o—

Wiadomości bieżące

9 stycznia 1933

Poniedziałek

Marcjanny

Jutro: Jana Dobrego

Wschód słońca: 7·42
Zachód słońca: 15·25

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 9 b. m., godz. 7·30: Samum. Abon. 6.

Wtorek, 10 b. m., godz. 7·30: Samum. Abon. 6.

Środa, 11 b. m., o godz. 7·30: „Orfeusz w piekle".

Czwartek, 12 b. m., godz. 7·30: Samum. Abon. 6.

TEATR ROZMAITOSCI:

Poniedziałek, 9 b. m., godz. 7·30: Jim i Jill. Abon. 5.

Wtorek, 10 b. m., godz. 3·30: Jacuś nieroba i jego przyjaciel, komedja dla dzieci i młodzieży. Premjera. Ceny zniżone.

Wtorek, 10 b. m., godz. 7·30: Jim i Jill, przedstawienie zakup.

Środa, 11 b. m., godz. 7·30: Jim i Jill. Abon. 5.

Czwartek, 12 b. m., godz. 7·30: Jim i Jill. Abon. 5, przedstawienie zakup.

Sala Colosseum. Film „Meluka kwiat Marakeszu". Rewja „1000 kg. śmiechu".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Miłość Kozaka".
APOLLO: Film sowiecki: „Miłość i zemsta Dońskiego kozaka".
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety".
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari".
CHIMERA: „Zemsta nietoperza".
GRAŻYNA: „C. k. Komenda serc".
KOPERNIK: „Kochaj mnie dziś".
MARYSIEŃKA: „Kochaj mnie dziś".
OAZA: „Człowiek, którego zabiłem"
PALACE: „Żona na jedną noc".
PAN: „Neapol, śpiewające miasto".
PASAŻ: „Pod kopułą cyrku".
PROMIEŃ: „Niebieski motyl" oraz „Chór rosyjski".
RAJ: „Pałac na kółkach".
STYLOWY: „Dr. Yockel" i „Mstr. Hyde" oraz Rewja.
ŚWIT: „Biały ślad".
UCIECHA: Tom Mix „Szatański plan".

—o—

– **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj po południu w kamienicy przy ul. Piłsudskiego 11, 30-letnia służąca Marja Truch w celu samobójczym napiła się trucizny. Powód zamachu samobójczego nieznany.

— **Włamanie na ulicy.** Wczoraj za rogatką Gródecką schwytano Władysława Banacha na gorącym uczynku włamania do ulicznej budki z towarami spożywczemi.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj przywieziono do szpitala powszechnego Walerję Podwysocką z Zamarstynowa. W celu samobójczym wypiła ona pół litra spirytusu denaturowanego.

– **Awanturnicza wizyta.** Wczoraj do mieszkania Zofji Kaczmarskiej przy ul. Batorego 7 przyszedł Stanisław Malczak i po krótkiej rozmowie towarzyskiej powybijał jej wszystkie szyby.

Szef Jugosłowiańsk. Instytutu Pasteur'a w Warszawie.

W dniu 7 bm. złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej, dr. Piestrzyńskiemu, oraz dyrektorowi departamentu służby zdrowia, dr. Adamskiemu, szef Instytutu Pasteur'a w Jugosławji, dr. Milan Mikolicz.

Dr. Mikolicz przybył do Polski celem zapoznania się z instytucjami i ogólnemi urządzeniami z zakresu higieny w naszym kraju, oraz z organizacją zakładów Pasteur'a w Polsce.

Mianowania w Prokuraturze

Warszawa, 8 stycznia. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujące dekrety nominacyjne: Prezes Sądu okręgowego w Równem p. Bronisław Stoinman mianowany został prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, prokurator Sądu okręg. w Łodzi p. J. Markowski prokuratorem Sądu Apel. w Lublinie, wiceprok. Sądu Apel. we Lwowie p. Henryk Tournelle prokuratorem Sądu okręg. w Gdyni, wiceprok. Sądu Apel. w Toruniu Miecz. Sochaczewski prokuratorem Sądu okręg. w Grudziądzu, wiceprok. Sądu okręg. w Kielcach p. Bolesław Januszowski prokuratorem Sądu okr. w Jaśle, wiceprok. S. O. w Wilnie p. Wacław Michałowski prokuratorem S. O. w Pińsku, major korpusu sądowego Miecz. Godlewski prokuratorem S. O. w Grodnie, wiceprok. S. O. w Krakowie Adam Kozłowski prokuratorem S. O. w Kielcach, wiceprok. S. O. w Warszawie p. Władysław Jurasz prokuratorem S. O. w Łomży, wiceprok. S. O. w Warszawie p. Arkadjusz Dąbrowski prokurator S. O. w Suwałkach, wiceprok. S. O. w Wilnie Olgierd Słotkiewicz prokuratorem S. O. w Białymstoku, prokurator S. O. w Pińsku p. Stanisław Fiałkowski prezesem S. O. w Pińsku, wiceprok. S. O. w Grudziądzu p. Tadeusz Poleski wiceprok. S. Apel. w Toruniu, adw. Jan Haber z Poznania wiceprokuratorem S. Apel. w Poznaniu.

Pan Prezydent Rzplitej mianował pozatem około 30 podprokuratorów sądów okręgowych wiceprokuratorami sądów okręgowych.

—o—

Eksportacja zwłok śp. rejenta Wilczka.

Przemyśl. 8 stycznia. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyła się eksportacja zwłok śp. rejenta Stanisława Wilczka długoletniego prezesa przemyskiej Izby notarjalnej. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci władz i tłumy publiczności. Zwłoki zostały odstawione na dworzec kolejowy, skąd będą przetransportowane do Lwowa i złożone w krypcie OO. Bernardynów. We wtorek, dnia 10 bm. odbędzie się pogrzeb na cmentarz Łyczakowski we Lwowie.

—o—

Czarna mobilizacja.



Dwa sąsiadujące ze sobą szczepy murzyńskie w kolonii włoskiej Eritrea pokłóciły się ze sobą, i zagroziły sobie wydaniem wojny. W związku z tem szczepy zarządziły mobilizację swoich „sił zbrojnych". Na zdjęciu naszem widzimy wojowników jednego z tych szczepów w pełnem „uzbrojeniu bojowem".

Kobieta schwytała bandytę.

Przemyśl. 8 stycznia. (PAT) Ubiegłej nocy około godz. 23 włamali się trzej sprawcy do lokalu Tow. Kredyt. „Wira" przy wybrzeżu Marszałka Piłsudskiego 1. Sprawcy dostali się do budynku jeszcze przed zamknięciem bramy, weszli przez drzwi prowadzące z klatki schodowej do przedsionka, stamtąd dostali się do lokalu biurowego. Biura kasy oddzielone są od pokoju kasowego drzwiami żelaznemi, grubości około 7 mm. Sprawcy rozpruli rakiem drzwi i w ten sposób przez otwór okrągły weszli do pokoju kasowego, gdzie zaczęli rozbijać kasę.

W tym momencie spostrzegła ich 52-letnia Anna Ruczkowa, pełniąca obowiązki woźnego, która przy pomocy swego syna Michała sprawców spłoszyła. Dwaj zdołali wyskoczyć przez okno na ulicę, trzeciego zaś już na oknie zatrzymała Ruczkowa i powaliła na ziemię, wołając o pomoc. Z pomocą nadbiegł jej syn (kaleka bez jednej ręki) i posterunkowy. Ujęty sprawca nazywa się Julian Dziedzic. W kasie znajdowało się 8.961 zł., która to gotówka pozostała nietknięta. Dziedzic był ostatnio jednym ze sprawców włamania do firmy Grossman, gdzie łupem złodziei padła większa gotówka i został ujęty, lecz w chwili przeprowadzania go z aresztów policyjnych do więzienia sądu okr. zbiegł i ukrywał się przez kilka tygodni. Za zbiegłymi dwoma sprawcami policja wszczęła energiczny pościg.

—o—

Program radjowy.

Poniedziałek, 9 stycznia 1933.

Lwów, (381) godz. 9·45 Transm. nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11·00: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11·50: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 21·05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12·10: Muzyka z płyt gramofon. 13·20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteorolog.. 13·25—15·10 Przerwa. 15·10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15·15: Komunikat gospodarczy, komunikacyjny. 15·20: Muzyka z płyt „Silvia Rerum". 16·00: Listy i programy w oprac. dyr. J. S. Petry'ego. 16·15: Muzyka z płyt. 16·25: Lekcja języka franc. (kurs element. 16·40: Trans. z Warszawy Co to jest deficyt budż.? 17·00: Koncert solistów. 1. Arje i pieśni ukraińskie w wyk. dr. Wasyla Tysiaka (tenor), akomp. p. Tadeusz Seredyński. Płyty. 17·55: Odczytanie programu na dzień następny. 18·00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Italja". 18·00 „Postać hetmana Mazepy" w literaturze i sztuce, wygł. dr. Bohdan Barwinskyj. 19·15: Rozmaitości. 19·30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19·45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20·00: Trans. z Warszawy. „Kobieta nowoczesna", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta. W przerwach: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. 22·00: „Trzy pytajniki???". w oprac. Marjusza Nowika. 22·15: Muzyka taneczna z Teatru-Variete „Bagatela" we Lwowie. 22·55: Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteorolog. 23·00—24·00 Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z danc. „Adria".

Obrady Polskiego Komitetu Szybowcowego.

W dniach 19 i 20 b. m. odbędą się w Warszawie obrady Polskiego Komitetu Szybowcowego, powołanego przez władze i kluby lotnicze dla sprawowania naczelnego zwierzchnictwa nad pracami w zakresie lotnictwa bezsilnikowego. Z inicjatywy P. K. S. powstały okręgowe komitety szybowcowe przy poszczególnych Aeroklubach, które sprawują nadzór nad pracami szybowcowemi na swych terenach.

W toku obrad omówione zostaną najaktualniejsze sprawy szybownictwa polskiego, m. in. program prac na rok bieżący, sprawa udziału w międzynarodowych zawodach szybowcowych, sprawa zorganizowania międzynarodowej imprezy szybowcowej w Polsce itd.

Konferencja międzynarodowa w sprawie skrócenia czasu pracy.

W dniu 10 b. m. rozpocznie się w Genewie międzynarodowa konferencja przygotowawcza w sprawie skrócenia czasu pracy. Przewodniczącym delegacji polskiej na tę konferencję mianowany został wicemin. dr. Franciszek Doleżal, wiceprzewodniczącym — nacz. wydz. organizacji i ochrony pracy w Min. Opieki Społ., p. Józef Zagrodzki, jako rzeczoznawca weźmie udział w konferencji p. Jan Rosner, sekretarz delegacji polskiej przy Międzynar. Biurze Pracy. Z ramienia pracodawców udaje się do Genewy inż. Marjan Szydłowski, b. min. przemysłu i handlu, z ramienia organizacyj robotniczych p. Jan Stańczyk, sekretarz generalny Centr. Zw. Górników, jako delegat, oraz p. Jerzy Szurig, sekretarz Z. Z. Z. jako rzeczoznawca.

Sprawy gospodarcze.

DODATEK EKSPORTOWY.

(Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego.)

Dnia 3 b. m. odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora M. Turskiego konferencja w sprawie utworzenia wspólnej organizacji eksportowej przemysłu włókienniczego. Instytucja ta otrzyma nazwę „Zrzeszenie Eksportowe Związków Włókienniczych" i będzie organizacją niezarobkową, poświęconą propagandzie eksportu, kontroli i ulepszeniu metod w handlu eksportowym. Zakres działania instytucji, która po zachwianiu się Związku Eksportowego w Łodzi i konieczności jego likwidacji wypełnia dotkliwą lukę w zakresie organizacji wywozu artykułów włókienniczych, określa statut, opracowany przez komisję organizacyjną, wyłonioną przez wszystkie związki branżowe. Na powyższej konferencji przedyskutowano i przyjęto statut Zrzeszenia i omówiono środki działania. Działalność zrzeszenia, oparta na zasadach samorządowych, obejmować ma także szereg ważnych funkcyj, poruczonych mu przez Rząd, w zakresie kontroli i pomocy dla eksportu. Zrzeszenie rozpocznie swe prace w najbliższym czasie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NARESZCIE!

Tem słowem witali się wczoraj zwolennicy królewskiego sportu. Zaroiły się też wczoraj lwowskie wzgórza od barwnych postaci narciarzy i saneczkarzy mimo, iż śnieg był mokry i niekoniecznie nadawał się do sportowych ewolucji.

Pociąg poranny do Skolego odszedł pełen uradowanych „deskarzy" — Karpaty bowiem pokryła gruba warstwa puszystego śniegu i Sławsko nareszcie jest w swym żywiole.

Może najbardziej raduje się nasza młodzież szkolna, która ma jeszcze tydzień wakacji i zapewne wykorzysta każdy dzień skutecznie.

Hokeiści tylko niezadowoleni, gdyż śnieg mokry psuje taflę lodowa i wszystkie imprezy wczorajsze we Lwowie zostały odwołane.

Myśliwi zato uradowani. Doczekali się „ponowy" i ostatni tydzień sezonu postarają się dobrze wykorzystać — 15-y bowiem zamyka sezon myśliwski.

Żale hokeistów zakopiańskich.

Od graczy hokejowej drużyny Zakopanego otrzymaliśmy następujące pismo:

„W dniu 2 bm. doszło na lodowisku w Zakopanem, będącem własnością Komisji Sportowej Magistratu Zakopanego, do niebywałej sportowej demonstracji z powodu uniemożliwienia treningów przez jednego z członków Komisji, mianowicie przez p. Jamonta.

Przed świętami zabroniono trenować, rzekomo z powodu słabej tafli lodowej (chociaż mrozy dochodziły do kilkunastu stopni). W czasie Świąt w oczekiwaniu wielkiej frekwencji — po świętach z powodu turnieju międzynarodowego. Ostatecznie zezwolono na kilkakrotny trening i teraz ponownie zabroniono trenować z powodu rzekomej odwilży, której jednak do tej pory niema. Mimo jednak owej odwilży zezwolono trenować drużynie pozamiejscowej z Warszawy.

Z powodu tych szykan doszło do demonstracji przeciwko p. Jamontowi. W czasie tej demonstracji wznoszono okrzyki, dowodzące wielkiej niepopularności p. Jamonta wśród tutejszych sportowców.

Z jednej strony zarzuca się tutejszym klubom, iż mało interesują się sportem hokejowym i nie szkolą dobrych zawodników, z drugiej zaś strony po utworzeniu drużyny hokejowej, zabrania się zawodnikom trenowania na jedynem lodowisku w Zakopanem.

Takie zarządzenia nie przynoszą zaszczytu ani Uzdrowisku, ani Komisji Sportowej, znanej zresztą ze swych nieszczęśliwych posunięć".

Następuje szereg podpisów znanych sportowców Zakopanego. Dziwić się należy, że Komisja Sportowa tak po macoszemu traktuje hokeistów, którzy mają wszelkie dane wybicia się na czoło drużyn polskich, mając wspaniałe warunki rozwojowe.

—o—

Kronika sportowa.

Ze Lwowa. Wczoraj przed poł. odbyło się w sali „Ogniska" zwyczajne walne zgromadzenie lwowsk. OKS. Wybrano następujący zarząd: prezes p. Wieczysty, wiceprez. p. Grabowski, sekret. p. Tippe, członkowie zarządu pp. Hausman i kpt. Spaltenstein.

Z Łodzi. Pierwszy międzymiastowy mecz hokejowy na lodzie między reprezentacjami Warszawy i Łodzi zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:0 (1:0 2:0 2:0). Gra nieciekawa prowadzona w słabem tempie na miękkim lodzie. Przez cały czas przeważała lepsza o klasę Warszawa. Bramki strzelili Szenajch (4), Krygier jedną. Z drużyny miejscowej wyróżnili się: Rusinkiewicz, Załęski i Król, z reprezentacji stołecznej Materski, Krygier i Szenajch. Sędziował Sachs.

Z Zakopanego. Drugie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego dały ostatecznie następujące wyniki: w jeździe figurowej pań pierwsze miejsce zdobyła Metznerówna z Czechosłowacji przed zeszłoroczną mistrzynią Schwarzówną z Berlina, 3) Popowiczówna (Katowice). 4) Cukiertówna (Warszawa). Jazda figurowa panów: 1) Koudelka (Czechosłow.), 2) Noak (Berlin). 3) Losert (Czech.). 4) Staniszewski (W-wa). 5) Iwasiewicz, zeszłoroczny mistrz Polski. Jazdy parami nieklasyfikowano, niemniej mistrzowska para Polski Bilorówna i Kowalski oraz Rudnicka i Theuer wykazali znaczne postępy. Niespodzianką były doskonałe pokazy państwa Kalusów z Katowic. Ogółem startowało 20 zawodników i zawodniczek z Niemiec, Czechosłowacji i Polski.

Mistrzostwa Polski w narciarstwie w latach 1920—1932.

Rok 1920: Mistrz Polski: Franciszek Bujak, SNPTT. Zakopane.

Rok 1921: Mistrz Polski: Franciszek Bujak, SNPTT. Zakopane. Bieg seniorów: S. Zubek, SNPTT Zakopane. — Skoki seniorów: A. Rozmus, SNPTT. Zakopane. — Bieg pań: E. Ziętkiewiczowa, SNPTT Zakopane.

Rok 1922: Mistrz Polski: Andrzej Krzeptowski I, SNPTT Zakopane. — Bieg seniorów: A. Krzeptowski I, S. N. P. T. T. Zakopane. — Skoki seniorów: A. Rozmus, SNPTT. Zakopane.

Rok 1923: Mistrz Polski: Andrzej Krzeptowski I,SNPTT Zakopane. — Bieg seniorów: H. Mückenbrunn, S. N. P. T. T. Zakopane. — Skoki seniorów: A. Krzeptowski I, SNPTT. Zakopane.

Rok 1924: Mistrz Polski: Henryk Mückenbrunn, SNPTT. Zakopane. — Bieg 15 km: A. Krzeptowski I, Sokół, Zakopane. Skok prosty: H. Mückenbrunn, SNPTT. Zakopane. —Bieg pań: W. Dubieńska, AZS. Kraków.

Rok 1925: Mistrz Polski: H. Mückenbrunn, SNPTT. Zakopane. — Bieg 15 km: W. Gąsienica, SNPTT. Zakopane. Skok prosty: H. Mückenbrunn, S. N. P. T. T. Zakopane. Bieg pań: E. Ziętkiewiczowa, SNPTT. Zakopane.

Rok 1926: Mistrz Polski: Franciszek Wende, HDW. Czechosłowacja. Bieg 16 km: O. Nemecky, CSL. Czechosłowacja. Skok prosty: F. Wende HDW. Czechosłowacja. Bieg pań: J. Loteczkowa, KTN. Lwów. Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakopane.

Rok 1927: Mistrz Polski: Ottokar Nemecky, CSL. Czechosłowacja. Bieg 18 km: V. Novak, CSL. Czechosłowacja. Bieg 50 km: F. Bujak, SNPTT. Zakopane. Skok otwarty: F. Wende. H. D. W. Czechosłowacja. Bieg pań: J. Loteczkowa, KTN. Lwów. Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakopane.

Rok 1928: Mistrz Polski: Bronisław Czech, SNPTT. Zakopane. Bieg 18 km: O. Nemecky, CSL. Czechosłowacja. — Bieg 50 km: O. Nemecky, CSL. Czechosłowacja. Skok otwarty: B. Czech, SNPTT. Zakopane. Bieg pań: J. Loteczkowa, KTN. Lwów. Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakopane.

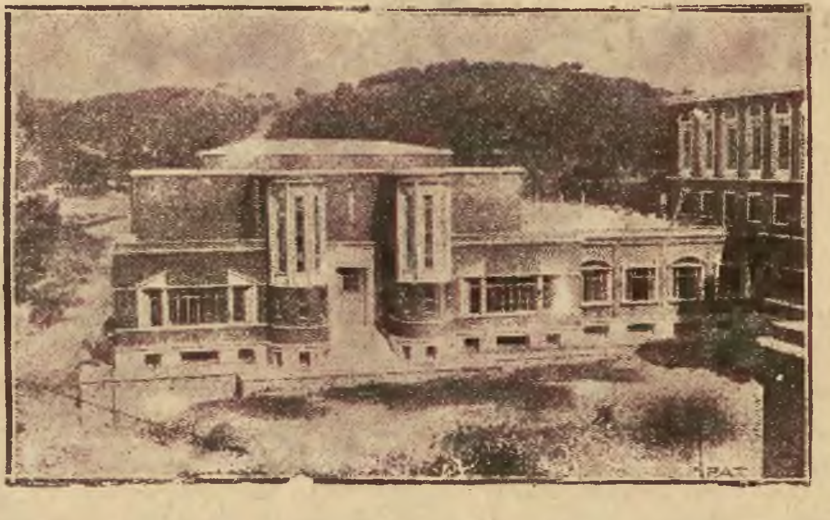
Rok 1929: Mistrz Polski: Hans Vinjarengen, Norwegja. Bieg 18 km: V. Saarinen, Finlandja. Bieg 50 km: A. Knutttilla, Finlandja. Skok otwarty: S. Ruud, Norwegja. Bieg pań: B. Staszel Polankowa, Sokół. Zakopane. — Bieg zjazdowy: B. Czech, SNPTT. Zakopane. Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakopane.

Rok 1930: Mistrz Polski: Karol Szostak, SNPTT. Zakopane. Bieg 18 km: Z. Motyka, Wisła. Zakopane. Bieg 50 km: Z. Motyka, Wisła. Zakopane. — Skok otwarty: F. Cukier, Sokół. Zakopane. Bieg pań: B. Staszel Polankowa, Sokół. Zakopane. Bieg zjazdowy: W. Suleja, SNPTT. Zakopane. — Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakop.

Rok 1931: Mistrz Polski: Antonin Barton, CSL. Czechosłowacja. Bieg 18 km: A. Barton, CSL. Czechosłowacja. Bieg 50 km: Z. Motyka, Wisła. Zakopane. Skok otwarty: S. Schwab. Austrja. Bieg pań: B. Staszel Polankowa, Sokół. Zakopane. Bieg zjazdowy: St. Marusarz, SNPTT. Zakopane. Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakopane.

Rok 1932: Mistrz Polski: Stanisław Marusarz, SNPTT. Zakopane. Bieg 18 km: W. Berych, SNPTT. Zakopane. Bieg 50 km: W. Berych, SNPTT. Zakopane. Skok otwarty: St. Marusarz, SNPTT. Zakopane. Bieg pań: Z. Stopkówna, SNPTT. Zakopane. Bieg zjazdowy: W. Suleja, SNPTT. Zakopane. Bieg rozstawny: Drużyna SNPTT. Zakopane.

Z wychowania fizycznego we Włoszech.



Faszyzm włoski przywiązuje wielką wagę do fizycznego wychowania młodzieży. Rządy faszystowskie poświęcają na ten cel olbrzymie sumy, budując zakłady wychowawcze, stadjony sportowe i t. d. M. in. wybudowano w Rzymie olbrzymi, wspaniały gmach Akademji Wychowania Fizycznego u stóp Monte Mario. Na zdjęciu naszem widzimy lewe skrzydło Akademji.

Zawody bokserskie w Łodzi.

Drugi występ reprezentacji bokserskiej Brna zakończył się ponowną porażką przereklamowanych Czechów. Łodzianie zwyciężyli w stosunku 10:6, przyczem wynik ten krzywdzi ich, gdyż dwa punkty stracili z powodu dyskwalifikacji Woźniakiewicza po wyliczeniu jego przeciwnika.

Przed zawodami przedstawiciel drużyny czeskiej wręczył prezesowi Rady Miejskiej w Łodzi, Andrzejakowi, srebrny puhar ufundowany przez miasto Brno dla trzykrotnego zwycięscy międzymiastowego spotkania.

Wyniki techniczne były następujące: waga musza: Bezdjek (B) remisuje z Pawlakiem (Ł). waga kogucia: Leszczyński (Ł) bije na punkty Navratila (B). waga piórkowa: Woźniakiewicz w trzeciej rundzie posyła na deski Zehnke (B). który zostaje wyliczony, jednakże sędziowie dyskwalifikują Łodzianina za nieprawidłowe uderzenie i przyznają zwycięstwo Czechowi. waga lekka: Banasiak bije na punkty Kosime (B). Waga półśrednia: Garncarek (Ł) zwycięża na punkty Dudika (B). Waga średnia: Chmielewski (Ł) remisuje ze Skrivankiem (B). Wynik ten był niespodzianką, jednak Chmielewski przedstawiał się blado. Waga półciężka: Seidel (B) bije po wyrównanej walce Ostrożniaka, waga ciężka: Ambrosz (B) zwycięża w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. Stibbego. Walka miała dramatyczny przebieg. W I-ej rundzie obaj walczą równo, ostatni cios zadaje Ambrosz i obaj opadają na linę. Stibe jest zamroczony i przed wyliczeniem ratuje go gong. W II-ej rundzie Ambrosz bez ustanku atakuje tak, że Stibe zmuszony jest poddać się.

Kalendarzyk imprez sportowych na bieżący tydzień.

11. I. **Wilno.** Zawody o odznakę P. Z. N.

12—13. I. **Zakopane.** Zaw. narciarskie — memorjał śp. por. Wóycickiego.

15. I. **Krynica.** Konkurs skoków.

15. I. **Lwów.** **Bieg narciarski drużynowy 10 km.**

15. I. **Cieszyn.** Czterdziestolecie T. Ł. Mistrzostwa Polski na łyżwach w jeździe parami.

15. I. **Rozłucz.** Konkurs skoków z okazji otwarcia skoczni.

Ci nie przestaną grać.

W rozgrywkach piłkarskich o puhar „Expressu" rozegrano następujące spotkania. W Katowicach: Dąb—AKS 3:3, w Wełnowcu Orzeł—Słowian 2:2, w Siemianowicach 07-1FC 1:1, w Świętochłowicach Śląsk—Pogoń (N. Bytom) 5:0, w Nowej Wsi Czarni—Wawel 1:1, w Chorzowie Chorzów—06 Katowice 3:1. — Ligowa drużyna Ruchu bez Peterka i Włodarza przegrała dzisiaj w towarzyskiem spotkaniu z PKS-em 1:3 (1:1).

O zdrowie młodzieży akademickiej.

W czasie, kiedy ogół młodzieży studjującej w większości swej znajduje się w nader przykrych warunkach materjalnych, które tem większą wagę nadają wszelkim urządzeniom akademickim o charakterze socjalno-charytatywnym, problem organizacji tych instytucyj nabiera specjalnego znaczenia i godzien jest rozpatrzenia. Instytucyj tych jest dość pokaźna ilość, przyczem stwierdzić można, że idą one we wszystkich kierunkach, w których pomoc młodzieży jest konieczna.

Ponieważ złe warunki materjalne obniżają wydatnie stopę życiową studenta i tak już przysłowiowo niską, doprowadzając w konsekwencji do tego, że gros młodzieży żyje w czasie swych studjów niemal w nędzy, zwracają uwagę te instytucje przedewszystkiem na skutki tego przykrego położenia i starają się je złagodzić i usunąć nie dorywczo, przez taką czy inną doraźną pomoc, lecz przez trwałą opiekę nad studentem.

Instytucją tego rodzaju jest „Opieka Zdrowotna Lwowskich Szkół Akademickich“, obejmująca zasięgiem swym naprzód Uniwersytet, potem zaś wszystkie wyższe uczelnie lwowskie.

Mimo dużej popularności „Opieki“ wśród korzystających z niej szerokich rzesz studenckich — mało znana jest ogółowi społeczeństwa jej organizacja i znaczenie. Korzystamy więc z informacyj, któreśmy zaczerpnęli z referatu wygłoszonego przez prof. dr. Henryka Halbana na Zjeździe pielęgniarek, ażeby zająć się pokrótce spopularyzowaniem wiadomości o tej instytucji wśród jaknajszerszych warstw, co pozwoliłoby myśleć o możliwej pomocy, jakaby jej społeczeństwo nasze ewentualnie służyło.

Działalność swą rozpoczęła „Opieka zdrowotna“ w r. 1925 z inicjatywy Senatu akademickiego U. J. K., poczem przyłączyły się do niej Politechnika, Akademja Med. Wet. i WSHZ.

Drobna kwota, którą „Opieka zdrowotna“ w pierwszym roku istnienia rozporządzała, zmusiła do leczenia studentów w ambulatorjach klinicznych w godzinach ordynacyjnych.

Pierwszą zmianą, którą zaprowadzono, to było odosobnienie studentów od ogólnych ordynacyj klinicznych a więc wyznaczenie im osobnych godzin. Obecnie dla chorób wewnętrznych jest dwóch ordynatorów, jeden lekarz dla badań dodatkowych; w Przychodni przeciwgruźliczej ordynuje dwóch lekarzy a jeden absolwent medycyny wykonuje badania. Kierownik laboratorjum roentgenowskiego kliniki chor. wewn. i lekarka, wykonują prześwietlenia i zdjęcia roentgenologiczne a także naświetlania lecznicze. Dla chorób skórnych i wenerycznuych ordynuje trzech lekarzy; chorobami ocznemi zajmuje się dwóch lekarzy, w innych działach są zatrudnieni po jednym umówionym lekarzu, dla chorób nerwowych i umysłowych, otolaryngologja, badania laboratoryjne wykonuje jeden z asystentów starszych Zakładu Higjeny UJK. Jeden ze starszych asystentów kliniki wewnętrznej odwiedza chorych studentów w razie nagłego lub cięższego zachorzenia studenta.

Dwa działy lecznicze są odseparowane od klinik, a mianowicie dział chorób kobiecych i dział chorób skórnych i wenerycznych dla kobiet. Lekarki umówione dla tych dwóch działów ordynują u siebie w domu; studentki korzystające z ich pomocy udają się do nich bez karty polecającej. Dyskrecja w tych dwóch działach jest tak daleko posunięta, że lekarki przesyłają nawet Przewodniczącemu Komisji sprawozdania bezimienne.

Także lekarze stomatolodzy ordynują w mieszkaniach prywatnych.

Od początku istnienia „Opieki“ zwracano szczegółową uwagę na powody o znaczeniu społecznem a więc choroby płucne i choroby weneryczne.

Leczenie chorób wenerycznych ułatwiono studentom, umożliwiając im szybkie dostanie się do lekarza, wydając lekarstwa bezpłatnie, a potem czasowo wskutek braku wszelkich subwencyj za opłatą 25 proc.; mimo, że w czasie wielkich wakacyj działalność „Opieki“ ustaje, leczenie chorób wenerycznych przedłuża się, ażeby dać możność dokończenia leczenia w przypadkach rozpoczętych.

Od roku akad. 1929/30 stworzono wspólnie z kliniką chorób wewnętrznych Przychodnię przeciwgruźliczą przy ul. Hausnera 9, w której w osobnych godzinach odbywa się ordynacja dla członków „Opieki Zdrowotnej“.

Dalszym ważnym rozwojem akcji przeciwgruźliczej jest stworzenie prewentorjum w Mikuliczynie z początku na 24 osób a obecnie dla przeszło 30 osób, które uruchomiono w listopadzie 1928 r. Instytucja ta była pierwszą całoroczną tego rodzaju w Polsce a tem samem pierwszą dla młodzieży akademickiej. Stworzono ją, wychodząc z założenia, że o ile bowiem Sanatorja umożliwiały nam umieszczenie chorych, to nie było domu do którego możnaby wysłać lekko chorych lub zagrożonych. Od czasu uruchomienia Domu Zdrowia przebywało w nim dotąd — a korzystali naprzemian po 5—6 tygodni studenci i studentki — 645 osób.

Z akcją przeciwgruźliczą łączy się ściśle przebadanie nowowstępujących studentów wprowadzone na Uniwersytecie J. K. poraz pierwszy z początkiem roku akad. 1929/30. Badania są przeprowadzane dokładnie. Wyklucza się od przyjęcia jedynie niebezpiecznych dla otoczenia. Nieprzyjętych poucza się o konieczności leczenia a doświadczenie wykazało, że znaczna część z tych chorych wogóle nie miała pojęcia o swym stanie. Wprowadzenie przebadania z wykluczaniem ciężko chorych natrafiało na trudności — jak zresztą każda nowa rzecz. Ogólnie biorąc krzywda wyrządzona młodzieży nieprzyjętych jest mała, jeżeli uwzględnimy, że przynajmniej 25 proc. a na niektórych wydziałach nawet do 70 proc. młodzieży, szkoły akademickie przyjąć nie mogą z powodu braku miejsca.

Nikomu się nie odmawia leczenia, a w szczególności leczenia klimatycznego i nie zdarzyło się jeszcze, ażeby student (tka) gruźliczo chory nie został umieszczony w Sanatorjum lub w miejscowości klimatycznej.

„Opieka zdrowotna“ interwenjowała jeszcze w jednej piekącej kwestji.

Już w pierwszych latach istnienia „Opieki zdrowotnej“ statystyka wykazała, że nie mała ilość chorych na gruźlicę zamieszkuje w Domach akad. Nie prędko udało się przekonać zarządy domów akademickich o konieczności odseparowania chorych od zdrowych. Brak mieszkań i ceny ich we Lwowie były przedewszystkiem powodem, dla czego młodzież ujmowała się za kolegami chorymi. Kilka przypadków zakażeń współmieszkańców przekonało młodzież tak, że od roku akad. 1927/28 przeprowadzono badania mieszkańców domów. W domach akademickich pozostawia się lekko chorych, umieszczając ich we wspólnych pokojach. Znaczniejsze środki pieniężne pozwalają obecnie na udzielanie subwencyj studentom niebezpiecznym dla otoczenia, których wydala się z domów akademickich pod warunkiem, że zamieszkają na mieście w osobnych pokojach.

Przedstawione pozycje pracy „Opieki zdrowotnej“, są najważniejszemi punktami rozwoju tej istniejącej od lat ośmiu pożytecznej instytucji. Mają one tem większą wartość informacyjną, że zostały przedstawione przez głównego kierownika tej akcji, znanego skądinąd, jako najżarliwszego opiekuna studentów, prof. Halbana. Zarówno on jak i jego koledzy z senackiej Komisji Opieki nad Młodzieżą, wytężali dużo starań, ażeby „Opiekę zdrowotną“ postawić na dzisiejszym poziomie. To też spotkało ich należne uznanie. Jednem z niedawnych rozporządzeń Ministra, poleconem zostało wszystkim polskim środowiskom akademickim zorganizowanie „Opieki zdrowotnej“, na wzór Lwowa. Dowodzi to, że forma opieki nad zdrowiem studentów, jaką sobie obrał nasz Uniwersytet, jest najodpowiedniejszą.

F.

Zapas złota w U. S. A.

Według sprawozdania nowojorskiego Federal Reserve Banku, dopływ złota do Ameryki w grudniu 1932 r. wynosił 163 milj. dolarów, wobec 68 milj. w miesiącu poprzednim. Z powyższej sumy przypada na przywóz złota 92 milj. dol., z czego 56 milj. z Anglii (głównie wskutek płatności raty grudniowej długów wojennych), 6 milj. z Holandji, 9 milj. z Francji etc.

Do tego doliczyć trzeba jeszcze 95.55 milj. dolarów przekazanych przez Bang Angielski bankom federalnym z jego depozytów, znajdujących się w Ameryce, potrącając kwotę 23 milj. dolarów, która przedtem już wpłynęła tytułem a conta do Stanów Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich 6 i pół miesiąca 1932 r. wzrost zapasu złota w Stanach Zjednoczonych wynosił 565 milj. dol., czyli przekroczył o 10 milj. dol. straty Ameryki wskutek odpływu złota w pierwszych 5 i pół miesiącach 1932 r.

—o—

Wilki.

Z OPOWIADAŃ GAJOWEGO.

Śnieg głęboki pokrył lasy i pola. Jak daleko tylko oko sięga — widnieje zimny, biały całun śmierci.

Mroźny wiatr, przeganiając tumany śniegu, zawodzi swój przeraźliwy śpiew...

Zima, jakiej najstarsi ludzie naszych kresów sobie nie przypominają, objęła kraj cały w swoje wszechwładne posiadanie.

Są to ciężkie dnie, w których nawet zwierzyna leśna szuka schronienia koło osiedli ludzkich, a głodny wilk podchodzi pod chaty, szukając zdobyczy, nie gardząc nawet człowiekiem. W lecie nie napotyka się tutaj nawet śladu jego istnienia — ale w czasie ostrej zimy opuszcza on swoje kryjówki, a kołując i myszkując w pobliżu wsi, straszy mieszkańców swojem przeciągłem wyciem i świeczkami swych groźnych ślepiów...

Ciężkim krokiem przez zawianą polną dróżynę dąży samotna postać, przedzierając się z trudnością przez zaspy śnieżne.

Mimo męczącego marszu cieszy się już naprzód myślą odpoczynku w ciepłej izbie przyjaciela, gdzie przy szklance wina spodziewa się przyjemnie spędzić parę godzin długiego wieczoru zimowego.

Myśl o bliskim wypoczynku dodaje mu nowych sił; podwaja więc kroki, dążąc w kierunku wytkniętego celu swej drogi.

Nagle zatrzymał się... dokąd tylko skieruje swój wzrok — nic — tylko biały całun śniegu!...

Zbłądziłem... jak błys... [illegible] przebiegło mu przez myśl. Daleko na prawo, widać czarną odcinającą się od powierzchni linję lasu. Tam musi być wioska.

Wokoło pustka i cisza śmiertelna, przerywana od czasu do czasu przelotem stad spóźnionych wron. Czasem też do uszu jego przynosi wiatr dziwne szmery — raz brzmi to jak daleki pomruk kilku głosów — to znów, jak bardzo dalekie szczekanie psów...

Szczekanie psów w polu?... Ten dziwny — dziwny, wydłużony, żałosny ton?... A może to tylko szmer jego krwi, uderzającej niespokojnie o skronie!...

Stanął — obejrzał się wkoło, chwilę nadsłuchiwał i skierował swe kroki w domniemanym kierunku wsi, zanurzając się w coraz bardziej szybko zapadający mrok nocy zimowej.

Lecz co to było?... Znowu ten dziwny głos... lecz o wiele bliżej.

Wytężając wzrok i słuch i szukając źródła tego głosu, spostrzegł w odległości około stu kroków trzy wydłużone i do cieniów podobne postacie, zdążające koncentrycznie wprost na niego.

Co to może być?... Psy — lecz tak podobne do siebie!...

A może to wilki — i w tej chwili uczuł, jak zimny dreszcz przebiegł jego ciało; teraz zrozumiał, co znaczył ten wyjący głos, którego początkowo rozpoznać nie mógł.

Gdzie szukać ratunku?

Obok przydrożna wierzba z wyciągniętemi ku górze nagiemi konarami, jakby tam w górze błagała ratunku. Jeden skok i był już przy drzewie. Za sobą słyszał co raz wyraźniej warczenie zbliżających się bestyj.

Rozpaczliwym rzutem uchwycił najniżej zwisającą gałąź i ze zręcznością cyrkowego akrobaty wydrapał się na drzewo.

W tej chwili były już i wilki pod drzewem.

Trzy potężne bestje, rzucające swoje głodne spojrzenia ku niemu. Z początku stały nieruchomo, a przekonawszy się, że im żadne niebezpieczeństwo nie grozi, próbowały skokiem go dosięgnąć. A ponieważ to nie skutkowało, okrążyły drzewo — warcząc i wyjąc głośno. To wycie świdrowało mu mózg i dźwięczało, jak żałosna pieśń śmierci... Po chwili wilki poukładały się w śniegu, obserwując go pilnie — a ich świecące oczy zdawały się mówić: „Czekaj, niech no cię tylko mróz chwyci, a będziesz ty nasz!“

Wiedział o tem sam dobrze, czując, jak zimno coraz głębiej jego ciało przenika. Czuł dobrze, jak dłoń — którą obejmował gałąź-zbawicielkę, co raz bardziej staje się sztywną — jak w zwisających z gałęzi nogach traci czucie i doznaje wrażenia, jakby już nie do niego należały.

Sytuacja stawała się z każdą minutą groźniejsza i trzeba było wprost nadludzkiej siły woli, żeby się na tej gałęzi utrzymać.

Przed jego zmęczonemi oczyma zaczęły tańczyć w mglistem świetle jakieś dziwne postacie — zamieniające się po chwili w wilki, które coraz gęściejszym pierścieniem okrążały drzewo...

Wkońcu nic — tylko wilki — wszędzie wilki.

W ostatnim przebłysku świadomości i na granicy obłędu zaczął wołać o ratunek, krzyczeć, a w końcu wyć z wilkami w zawody...

o

Gdy po przeszło trzech godzinach nadjechały z lasu wozy naładowane drzewem, spostrzegł towarzyszący im gajowy, siedzącego na drzewie człowieka, bliskiego zmarznięcia i zagrożonego każdej chwili spadnięciem z drzewa; pod drzewem zaś warujące i czyhające na ofiarę trzy potężne wilki.

Kilka strzałów i gwar zbliżających się ludzi odpędziły krwiożercze bestje, a w nastawione ręce gajowego i woźniców zsunął się bezwładnie bliski już śmierci człowiek.

R. W.

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 13.